Paul Celan: Große, glühende Wölbung / Wielkie, płonące sklepienie (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: Wielkie, płonące sklepienie

WIELKIE, PŁONĄCE SKLEPIENIE
z tym jego
dalej i dalej uciekającym,
kłębiącym się rojem czarnych gwiazd:

na skamieniałym czole Barana
wypalam ten obraz,
między rogi, w samym środku,
w śpiewie zwojów, gdzie
piętno zakrzepłych
mórz serca wykwita.

Na-
przeciw czego miałby się
w przeciwnym razie rozpędzić?

Świat uciekł, muszę cię udźwignąć.

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: Große, glühende Wölbung

GROSSE, GLÜHENDE WÖLBUNG
mit dem sich
hinaus- und hinweg-
wühlenden Schwarzgestirn-Schwarm:

der verkieselten Stirn eines Widders
brenn ich dies Bild ein, zwischen
die Hörner, darin,
im Gesang der Windungen, das
Mark der geronnenen
Herzmeere schwillt.

Wo-
gegen
rennt er nicht an?

Die Welt ist fort, ich muß dich tragen.

Paris, 7.6.1965, z tomu "Atemwende", Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1967

*

Wiersz powstał po lekturze książki Pascuala Jordana "Das Bild der modernen Physik" ("Obraz współczesnej fizyki"). U Jordana jest mowa o wniosku Maxa Plancka (z 1900 roku), że gdyby Wszechświat był nieskończony, to płynące zewsząd światło nieskończonej ilości gwiazd musiałoby się jawić jak jedno rozpalone słońce na całym sklepieniu. Powstała więc teoria o "uciekającym" Wszechświecie...

Przemek Berg w artykule o tytule "Rozszerzanie Wszechświata – szybsze niż myśleliśmy" (Polityka, 7.2.2017) pisze m.in.:

Kiedy w 1929 r. Edwin Hubble stwierdził, że galaktyki – których istnienie sam zresztą odkrył pięć lat wcześniej – oddalają się coraz szybciej w miarę wzrostu odległości, narodziła się nowoczesna nauka o Wszechświecie. Pochodną tego odkrycia było ustanowienie tzw. stałej Hubble'a. Mówi ona o tym, jak szybko Wszechświat się rozszerza, a dokładnie, o ile kilometrów rośnie co sekundę każdy megaparsek przestrzeni (megaparsek to milion parseków, a parsek to 3,26 lat świetlnych). Początkowo wyznaczano tę stałą na kilkaset kilometrów na sekundę w megaparseku, potem stwierdzono, że wartość ta jest istotnie mniejsza – kilkadziesiąt kilometrów na sekundę. [...]

W końcu XX w. badacze zajmujący się gwiazdami supernowymi – czyli bardzo dużymi, które pod koniec swojego krótkiego życia wybuchają – stwierdzili, że gwiazdy te są nieco słabiej widoczne, niżby to wynikało z wcześniejszych obserwacji i wyliczeń, a więc że są dalej niż sądzono. Dotyczyło to szczególnie pewnego typu supernowych o charakterystycznych krzywych blasku, służących za tzw. świece standardowe przy wyznaczaniu znacznych odległości kosmicznych. To z kolei dało uczonym możliwość odkrycia, że Wszechświat rozszerza się coraz szybciej, a tempo jego ekspansji rośnie. Saul Perlmutter, Brian Schmidt i Adam Reiss otrzymali za to odkrycie Nagrodę Nobla w 2011 r. Teraz grupa uczonych skupiona w międzynarodowym programie badawczym H0LiCOW, kierowana przez astrofizyk Sherry Suyu z Instytutu Maxa Plancka w Niemczech, ustaliła z niezwykłą precyzją – i dość niezwykłą metodą – wartość stałej Hubble'a. Wynosi ona 71,9 km na sekundę na megaparsek. To szybciej o kilka kilometrów niż oszacowane dotąd najdokładniej, w 2015 r., przez sondę Planck tempo rozszerzania się Wszechświata.

*

Więc świat nie tylko ucieka, ale ucieka coraz szybciej... dokąd tak pędzi? Przeciwko jakiemu końcowi?

ilustracja: "Hubble"-Teleskop: NASA / ESA / STScI / AURA / Hubble Collaboration